

Ponad 2000 osób napromieniowanych katastrofie w Fukushima

26 lipca 2013

Im więcej czasu upływa od katastrofy w Fukushima tym więcej informacji dociera do społeczności międzynarodowej. Jak to zwykle bywa w przypadku różnego rodzaju katastrof najpierw podawana jest wersja zdarzeń, która jest dosyć łagodna a potem stopniowo dochodzą nowe szczegóły, które podane od początku musiałyby wzbudzić zbyt wielki szok. Tak jest w przypadku naszego Smoleńska, tak było w przypadku Czarnobyla i tak samo okazuje się z Fukushima.

Liczba osób, które otrzymały niebezpieczne dawki promieniowania okazuje się być wielokrotnie wyższa niż informowano na początku. Bardzo długo twierdzono, że niebezpieczne poziomy promieniowania otrzymało 178 osób pracujących w początkowej fazie kryzysu. Teraz przyznaje się już, że osób napromieniowanych w wielkości przekraczającej 100 milisiewierców jest ponad dziesięciokrotnie więcej. Oficjalnie aż 1973 osoby zwane w japońskich mediach „likwidatorami” zostały napromieniowane w stopniu powodującym lawinowo zwiększające się ryzyko zachorowań na choroby onkologiczne.

Firma TEPCO zaoferowała wszystkim tym ludziom bezpłatną opiekę zdrowotną. Niestety powinna jeszcze zaproponować ładny pogrzeb, bo ludzie zaczynają już umierać, czego przykładem jest odejście na tamten świat byłego dyrektora elektrowni, który pozostał na terenie zakładu w pierwszych tygodniach kryzysu.

Zapewne jeszcze długo nie dowiemy się na temat poziomu heroizmu ludzi walczących z promieniowaniem w Fukushima. Władze ZSRR, które walczyły z awarią w Czarnobylu również

długo ukrywały liczbę ofiar w wyniku wypadku. Jednak nawet, jeśli dowiadujemy się teraz ile osób uczestniczyło w zażegnaniu kryzysu to na próżno szukać w mediach obliczeń na temat tego ile ofiar było wśród okolicznej populacji.

Długofalowe skutki kryzysów nuklearnych takich jak Czarnobyl czy Fukushima można porównać do tych, które wywołują szczepionki. Dawkę otrzymujemy danego dnia, lub w ciągu pewnej ilości dni, ale skutki są obserwowane w dłuższym okresie czasu. Tylko naiwny sądzi, że masowe zaburzenia pracy tarczycy wśród mieszkańców Polski i krajów ościennych nie mają związku z katastrofą w Czarnobylu. To samo będzie z Fukushima. Analogia ze szczepionkami wydaje się być uprawniona, bo w tym przypadku też preparat podany danego dnia może spowodować niepożądane skutki nawet za kilkanaście lat.

Prawdziwy bilans strat w ludziach w wyniku kryzysu w japońskiej elektrowni nie będzie, zatem łatwy w oszacowaniu zwłaszcza, że Czarnobyl został szybko zasypany, aby zakończyć emisję, a Fukushima sieje promieniowaniem do atmosfery i do oceanu i trwa to już ponad 2 lata a końca nie widać.

Autor: lecterro

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)